

Sygn. akt III AUa 639/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2018 r. w Szczecinie

sprawy R. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 lipca 2017 r. sygn. akt VI U 452/17

oddala apelację.

SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska del. SSO Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 639/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 lutego 2017 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił R. Z. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wskazując, że ubezpieczony do 31 grudnia 1998 r. nie udowodnił 15 lat w pracy w szczególnych warunkach, a jedynie 14 lat, 3 miesiące i 17 dni.

W odwołaniu od powyższej decyzji R. Z. wskazał, że w okresie od 1 czerwca 1976 r. do 28 marca 1977 r. w (...) w S. pracował jako traktorzysta stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Jednocześnie odwołujący się wyjaśnił, że powyższy zakład pracy już nie istnieje, wobec czego nie jest w stanie przedstawić świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych w tym okresie. Natomiast okoliczność tę mogą potwierdzić jego ówcześni współpracownicy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie powołując argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

R. Z. urodził się w dniu (...) Jego łączny staż ubezpieczeniowy (udowodnione okresy składkowe i nieskładkowe) na dzień 31 grudnia 1998 r. wynosi 25 lat i 18 dni. Ubezpieczony nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego. Wniosek o emeryturę ubezpieczony złożył w organie emerytalnym w dniu 16 lutego 2017 r.

Rozpoznając wniosek R. Z. o emeryturę, organ rentowy uwzględnił w stażu pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych okresy zatrudnienia: od 1 kwietnia 1977 r. do 30 września 1978 r., od 25 lutego 1980 r. do 31 października 1986 r. w (...) (...) T. i od 5 listopada 1986 r. do 31 stycznia 1993 r. w (...) Skarbu Państwa w G. na stanowiskach kierowcy ciągnika, co dało łącznie 14 lat, 3 miesiące i 17 dni pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony posiada uprawnienia do kierowania pojazdami kat. B - od 10 lutego 1975 r., kat. T - od 1 czerwca 1976 r., kat. C - od 20 czerwca 1984 r.

Od 1 czerwca 1976 r. do 28 marca 1977 r. ubezpieczony był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy (...) w S. na stanowisku pracownika brygady polowej. Gospodarstwo polne miało powierzchnię około 1 tys. hektarów, hodowano w nim bydło, trzodę chlewną, uprawiano zboża, zielonki na kiszonkę. Każdego dnia pracę pracownikom fizycznym oraz traktorzystom rozdzielał brygadzysta S. S. (2). Ubezpieczony wykonywał wówczas pracę w brygadzie zajmującej się wykonywaniem prac fizycznych w polu. Prace te ubezpieczony wykonywał od wiosny do jesieni. Zdarzało się również, że ubezpieczony wykonywał pracę kierowcy ciągnika. Wówczas był wynajmowany przez Zakłady (...) w D. do wożenia wina, konserw i przetworów na wagony i odbioru towarów z wagonów, do transportu materiałów budowlanych, a w okresie zimowym przez (...) w D. do odśnieżania dróg (pługami zamontowanym na traktorach).

W (...) ubezpieczony nie wykonywał pracy kierowcy ciągnika kołowego w pełnym wymiarze czasu pracy.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 24 ust. 1, art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna), § 2 i 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.; powoływane dalej jako: rozporządzenie), Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione.

Wstępnie sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą korzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy (art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia). Nie jest dopuszczalne uwzględnienie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej normy czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika, przez co tak zatrudniony nie spełniał koniecznego warunku dla uzyskania wcześniejszych uprawnień emerytalnych, jakim było stale wykonywanie pracy szkodliwej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na zajmowanym stanowisku (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, OSNP 2009/21- 22/290).

Następnie Sąd Okręgowy zaznaczył, że w niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt, iż R. Z. urodzony w dniu (...), na dzień wydania zaskarżonej decyzji osiągnął wiek emerytalny uprawniający go do skorzystania z wcześniejszej

emerytury, a na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił 25 lat okresów ubezpieczenia. Poza sporem pozostaje również fakt, iż ubezpieczony nie był członkiem OFE. Przedmiotem sporu było zatem jedynie ustalenie, czy wnioskodawca posiada wymagany 15-letni okres zatrudnienia w szczególnym charakterze uprawniający do obniżenia wieku emerytalnego, bowiem ustalając prawo do emerytury organ rentowy przyjął za udowodnione łącznie 14 lat, 3 miesiące i 17 dni stażu pracy w warunkach szczególnych, a kwestionując prawidłowość decyzji, ubezpieczony domagał się doliczenia do stażu pracy w tych warunkach okresu zatrudnienia od 1 czerwca 1976 r. do 28 marca 1977 r. w (...) w S..

Celem ustalenia charakteru pracy wnioskodawcy w spornym okresie Sąd Okręgowy dopuścił dowód z dokumentów zawartych w aktach emerytalnych ubezpieczonego, z kwestionariusza osobowego oraz akt osobowych z okresu zatrudnienia w (...) T.. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości tego sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też sąd meriti ocenił je jako wiarygodne. Nadto sąd ten dopuścił i przeprowadził dowód z przesłuchania zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków oraz samego ubezpieczonego, na okoliczność przebiegu i charakteru pracy odwołującego w spornym okresie. Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że świadkowie pracowali razem z odwołującym się w (...) w S. jako traktorzyści. Z zeznań świadka Z. P. wynika, iż wnioskodawca pracował wyłącznie jako kierowca ciągnika, natomiast świadek Z. S. wskazał, że ubezpieczony oprócz pracy na traktorze, w okresie letnim pracował również jako pracownik fizyczny w polu tak jak świadek (mimo tego, że świadek w świadectwie pracy miał wpisane, że był kierowcą ciągnika), a to, gdzie R. Z. pracował zależało od przydziału pracy, którego dokonywał każdego dnia brygadzista. Z kolei świadek K. K. (1), która w (...) w S. pracowała jako magazynier, a po jej likwidacji przejęła akta osobowe pracowników, zeznała, że nie ma wiedzy na temat tego, czym w pracy zajmował się ubezpieczony. Wskazała jednak, że po likwidacji spółdzielni wystawiała świadectwa pracy w szczególnych warunkach, w których wpisywała stanowiska faktycznie zajmowane przez poszczególnych pracowników oraz, że w zakładzie były 3 brygady, a w skład brygady polowej wchodziłi kombajnści i traktorzyści. Natomiast sam ubezpieczony słuchany na rozprawie w dniu 30 czerwca 2017 r. wskazał, że rzadko pracował w polu, co z kolei potwierdza, że nie pracował wyłącznie jako kierowca ciągnika.

Z kolei, na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach emerytalnych wnioskodawcy Sąd Okręgowy ustalił, że R. Z. w (...) w S. pracował na stanowisku pracownika fizycznego – pracownika brygady polowej. Taki charakter pracy wskazano w świadectwie pracy z dnia 29 marca 1977 r., wystawionym ubezpieczonemu przez pracodawcę tuż po ustaniu zatrudnienia, taki charakter pracy wskazuje również zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 18 stycznia 2000 r., gdzie stanowisko pracy wnioskodawcy określono jako pracownik fizyczny.

Dalej sąd pierwszej instancji wskazał, że z wymienionego okresu nie zachowały się akta osobowe wnioskodawcy, na podstawie których można by było dokonać ustaleń, że w spornym okresie R. Z. pracował wyłącznie jako traktorzysta. Jedynymi zachowanymi dokumentami przekazanymi wnioskodawcy przez przechowawcę akt likwidowanej Spółdzielni - K. K. (1) - są: kopia świadectwa pracy oraz kwestionariusz osobowy z dnia 2 lutego 1977 r. Wprawdzie wypełniając ten kwestionariusz, wnioskodawca wpisał, że w (...) w S. pracował jako traktorzysta, jednakże jak jednoznacznie wynika z pracowniczych akt osobowych odwołującego się z okresu zatrudnienia w (...) T., starając się o przyjęcie do tego zakładu pracy ubezpieczony wypełnił i podpisał własnoręcznie w dniu 3 marca 1977 r. kwestionariusz osobowy, w którym wskazał, że w Spółdzielni w S. pracował jako pracownik polowy. Również zawarta w tych aktach opinia o pracowniku wydana przez Przewodniczącego (...) w S. w dniu 29 marca 1977 r., wskazuje na pracę ubezpieczonego w tym zakładzie pracy na stanowisku pracownika fizycznego brygady polowej.

W obliczu takiej dokumentacji pracowniczej oraz zeznań świadków i samego wnioskodawcy – w ocenie sądu meriti – nie sposób uznać, aby R. Z. w spornym okresie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wyłącznie jako traktorzysta. Zdaniem tego sądu, zebrane w sprawie dowody potwierdzają, że ubezpieczony pracował jako pracownik fizyczny i kierowany był okresowo do pracy jako kierowca ciągnika. Wobec powyższego nie sposób przyjąć, że w spornym okresie ubezpieczony pracował w warunkach szczególnych. Jednocześnie sąd pierwszej instancji podkreślił, że jednym z koniecznych warunków takiego ustalenia jest, aby praca w szczególnych warunkach wykonywana była stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie), w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia (wyroki Sądu

Najwyższego z dnia: 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008/21-22/325; 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008/21-22/329; 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009/5-6/75 i 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152).

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że stałe wykonywanie pracy w warunkach szczególnych jest rozumiane w orzecznictwie Sądu Najwyższego jako wypełnianie pełnego wymiaru czasu pracy na zajmowanym stanowisku pracy, gdyż nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika (por. np. wyrok z dnia 4 czerwca 2008 r., I UK 306/07, OSNP 2009/21-22/290). Przesłanka uznania, iż praca wykonywana była w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu obowiązującym na danym stanowisku zachodzi wtedy, gdy pracownik w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy na określonym stanowisku, stale, tj. ciągle, wykonuje prace w szczególnych warunkach i nie wykonuje w tym czasie innych czynności niezwiązanych z zajmowanym stanowiskiem. A zatem w przypadku jednoczesnego wykonywania prac wymienionych w rozporządzeniu z niewymienionymi, nawet gdy stosunek tych pierwszych jest nieproporcjonalnie wysoki, przekreśla to możliwość uznania tych prac za prace w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 września 2013 r., III AUa 106/13, LEX nr 1381334).

Sąd pierwszej instancji nie negował, że praca fizyczna wykonywana przez ubezpieczonego w spornym okresie była związana ze szkodliwością i uciążliwością, jednakże z samego tylko tego faktu nie wynika, iż pracę taką można uznać za pracę w warunkach szczególnych. Ustalony w sprawie stan faktyczny utwierdza bowiem w przekonaniu, że odwołujący w czasie zatrudnienia w Spółdzielni w S. pracował jako pracownik fizyczny w polu oraz jako traktorzysta, ale na żadnym z tych stanowisk nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Reasumując, w przekonaniu Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w trakcie zatrudnienia w (...) w S., nie można zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach bądź szczególnym charakterze w rozumieniu powołanych wyżej przepisów rozporządzenia, co z kolei prowadzi do wniosku, że odwołujący nie udokumentował 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Z tych względów sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczony nie spełnił warunków do przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury i w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. jego odwołanie od decyzji z dnia 28 lutego 2017 r. oddalił jako nieuzasadnione.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się R. Z., który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie:

a) zeznań przesłuchanego w sprawie świadka K. K. (1) co do okoliczności, iż w skład brygady polowej wchodził traktorzysta i kombajniści, co wobec opisu w świadectwie pracy „pracownik brygady polowej” miało istotne znaczenie w niniejszej sprawie;

b) twierdzeń samego odwołującego co do okoliczności, że prace traktorem na polu wykonywał w okresie wiosna - jesień natomiast w zimie wykonywał prace także na stanowisku traktorzysty nie mniej jednak na zlecenie najczęściej innych podmiotów z uwagi na brak pracy w polu;

c) zeznań świadka Z. P. co do okoliczności, iż odwołujący został przyjęty do pracy tylko z uwagi na to, że był traktorzystą, miał przydzielony ciągnik, który zawsze był użytkowany, a nadto, iż w charakterze traktorzysty na polu pracował w okresie wiosna-jesień, natomiast w zimie świadczył pracę także w takim charakterze na zlecenie innych podmiotów, co w pełni korespondowało z twierdzeniami samego odwołującego;

d) okoliczności faktycznego czasu wykonywanej przez odwołującego pracy;

- dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, iż świadek K. K. (1) podała, że po likwidacji spółdzielni wystawiała świadectwa pracy w szczególnych warunkach, w których wpisywała stanowiska faktycznie zajmowane, co zdaniem sądu ma znaczenie w tej sprawie, podczas gdy świadek zeznała, że świadectwa pracy w szczególnych warunkach w okresie zatrudnienia odwołującego wystawiane były tylko na wniosek pracownika;

- dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że twierdzenia Z. S. są miarodajne dla oceny istoty sprawy przy jednoczesnym pominięciu spójnych i korespondujących ze sobą zeznań pozostałych świadków i twierdzeń samego odwołującego; dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, iż twierdzenia odwołującego co do tego, że rzadko pracował w polu przesądza, iż nie pracował wyłącznie jako kierowca ciągnika;

- dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że na podstawie zachowanej dokumentacji z okresu zatrudnienia odwołującego zasadnym jest wniosek, iż odwołujący był zatrudniony na stanowisku pracownika fizycznego - pracownika brygady polowej, podczas gdy wniosek taki nie znajduje potwierdzenia ani w samym świadectwie pracy, ani także w kwestionariuszach osobowych (a więc jedynych dokumentach zachowanych z okresu zatrudnienia w (...) S.),

- dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, iż odwołujący musiał wykonywać pracę jako pracownik fizyczny albowiem w kwestionariuszu osobowym o przyjęcie do pracy w (...) T. wpisał, że w (...) S. wykonywał pracę jako pracownik polowy, podczas gdy tak z zeznań świadka K. K. (1), jak i z twierdzeń samego odwołującego wynika, że w skład brygady polowej wchodziłi traktorzyści i kombajnści, a nadto także w rzecznym kwestionariuszu na jego pierwszej stronie odwołujący wskazał, że wykonuje zawód właśnie traktorzysty;

- dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że odwołujący wykonywał pracę pracownika fizycznego na polu podczas, gdy jest to całkowicie sprzeczne z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego przy przyjęciu, iż praca wykonywana była w podmiocie gospodarującym ponad 1000 ha ziemi, gdzie uprawiano wszystkie gatunki zbóż, zielonkę, a także były wymagające skoszenia łąki i absolutnie żadne z tych prac nie były wykonywane siłą ludzką jako taką tylko zawsze z użyciem maszyn podłączanych do ciągnika;

- dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, iż wpisanie w opinii o pracowniku przez Przewodniczącego (...) w S., iż odwołujący pracował na stanowisku pracownika fizycznego brygady polowej przesądza pracę odwołującego w tym charakterze mimo, iż wniosek taki jest sprzeczny z pozostałymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, w tym w szczególności ze świadectwem pracy oraz kwestionariuszami osobowymi wypełnianym przy przyjęciu do pracy, a także z zeznaniami świadków K. K. (1), Z. P. i twierdzeniami samego odwołującego,

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku oraz zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie odwołującemu prawa do emerytury,

- zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje,

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Nadto apelujący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z:

- przesłuchania odwołującego w charakterze strony na okoliczność ustalenia zakresu obowiązków na stanowisku traktorzysty, faktycznego charakteru wszystkich wykonywanych przez niego prac w ramach zatrudnienia w (...) S..

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że Sąd nie dokonał w sposób należyty wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i pominął szereg okoliczności podniesionych w zarzutach, które niewątpliwie mają wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Apelujący podkreślił, że okres zatrudnienia w (...) S. obejmował miesiące czerwiec 1976 r. do końca marca 1977 r. tak więc okres 9 miesięcy i 28 dni (przy brakujących 8 miesiącach i 13 dniach pracy w warunkach szczególnych, tak więc przy nadwyżce 1 miesiąca i 15 dniach). Bezsprzecznie więc przez zdecydowaną większość czasu zatrudnienia we wskazanym podmiocie wykonywał pracę traktorzysty z uwagi na przewagę miesięcy jesiennych, zimowych i wiosennych. Sporny pozostaje tylko i wyłącznie okres letni, co do którego niewłaściwie oceniono także charakter pracy w polu, na który wskazywał choćby świadek Z. S.. Skarżący podniósł, że praca traktorzysty w takim zakładzie jak (...) S. była samodzielna tj. nie polegała tylko i wyłącznie na siedzeniu w ciągniku i przemieszczaniu się z miejsca na miejsce, ale także wykonywaniu innych czynności związanych z załadunkiem, rozładunkiem, podłączeniem odpowiednich maszyn. Traktorzysta, jak zresztą wskazywał na to świadek P., dostawał traktor i praca miała być w całości wykonana. Wszelkie prace poboczne związane z wykonywaniem pracy na stanowisku traktorzysty poza zasiadaniem przed kierownicą musiały zostać także przez pracownika wykonane i to miał na myśli odwołujący powołując się na pobocznie wykonywanie innych prac. Przy czym skarżący wyjaśnił, że w sprawie ma znaczenie zrozumienie charakteru pracy w rolnictwie i charakteru wykonywania pracy na stanowisku traktorzysty, a także fakt, iż w takich zakładach pracy w jakim zatrudniony był odwołujący praca nie była świadczona przez 8 godzin, tylko przez 12-13, co także niewątpliwie wpływa na ocenę sprawy pod kątem wykonywania pracy na stanowisku traktorzysty, w pełnym wymiarze czasu pracy. Zatem zdaniem ubezpieczonego, nawet gdyby jeździł on 8 godzin dziennie ciągnikiem, a pozostałe 4-5 zajmował się pobocznymi pracami i tak spełniałby założenie ustawowe nakładające obowiązek stałego wykonywania pracy na danym stanowisku w pełnym wymiarze czasu pracy.

Odnosnie zeznań świadka Z. S. skarżący zrzucił, że Sąd w sposób niezrozumiały i sprzeczny z pozostałą częścią materiału dowodowego, przecenił ich wartość dowodową, przy czym szereg okoliczności wskazywanych przez świadka nie został wyjaśniony. Przede wszystkim chodzi o zakres prac jaki miałby być wykonywany na polu, a o którym to wspomniał świadek oraz o twierdzenie, że to, co tak naprawdę robił odwołujący zależało od tego, do której brygady należał. Zdaniem ubezpieczonego pobieżne zeznania świadka i brak wyjaśnienia decydujących kwestii dyskwalifikują zeznania tego świadka jako miarodajne dla oceny niniejszej sprawy, zwłaszcza, że pozostają one w sprzeczności z zeznaniami świadka P., K. K. (1) w powiązaniu z dowodami z dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych odwołującego z okresu pracy w (...) S., jak i z twierdzeniami samego odwołującego. Nadto świadek także wprost wskazał, że większość pracy odwołujący wykonywał jednak na ciągniku, co także przy uwzględnieniu 13 godzinnego dnia pracy nie pozostawało bez znaczenia.

Następnie ubezpieczony zrzucił przypisanie nadmiernej wagi wskazaniu przez niego na wykonywanie innych prac. Odwołujący się miał bowiem na myśli nie tyle niezależne prace fizyczne w polu w oderwaniu od pracy traktorzysty, tylko prace stricte związane z pracą traktorzysty, ale nie polegające tylko i wyłącznie na siedzeniu w fotelu i trzymaniu kierownicy.

Ponadto w ocenie skarżącego całkowicie nieprzekonująca jest ocena Sądu w zakresie dokumentów zgromadzonych w sprawie, ponieważ Sąd zamiast opierać się na głównej, zachowanej dokumentacji z okresu zatrudnienia w (...) S. odwołuje się do opinii o pracowniku z końca okresu zatrudnienia czy też kwestionariusza składanego w kolejnym zakładzie pracy. Podczas, gdy z zachowanej dokumentacji osobowej wynika:

- w świadectwie pracy odwołującego wskazane jest stanowisko pracy pracownika brygady polowej - co choćby w świetle niezależnego dowodu w postaci zeznań świadka K. oznacza traktorzystę bądź kombajnistę;

- w kwestionariuszu osobowym z dnia 30 marca 1977 r. odwołujący na drugiej stronie wskazuje stanowisko pracownika polowego co w świetle używanej terminologii nie jest jednoznaczne, jednocześnie na pierwszej stronie wskazanego kwestionariusza pisze, że wykonuje zawód traktorzysty;

- w kwestionariuszu z dnia 2 lutego 1977 r. odwołujący wskazuje, iż w (...) S. zajmuje stanowisko traktorzysty i taki jest jego wykonywany zawód.

Jedynie w opinii o pracowniku, na którą powołuje się Sąd, a wydanej po okresie zatrudnienia w (...) S. mowa jest o pracowniku fizycznym brygady polowej, co jednak w świetle treści powyżej wskazanych dokumentów nie jest w stanie obalić twierdzenia o faktycznym wykonywaniu przez odwołującego pracy w charakterze traktorzysty.

Następnie apelujący podniósł, że w sprawie niewątpliwie istotnym było rozważenie jej całokształtu, także przy uwzględnieniu charakteru pracy w tym zakładzie pracy bowiem była to spółdzielnia o zasobach ziemi liczących ponad 1000 ha, gdzie uprawiano zboża, bądź też obsiewano łąki do skoszenia i nie bazowano na ręcznej pracy fizycznej poszczególnych pracowników. Taki zakład posiłkował się wyłącznie pracą maszyn - traktorów, kombajnów i szeregu przeróżnych maszyn, dla których napęd stanowi wyłącznie ciągnik. Będąc przypisanym do konkretnego ciągnika odwołujący udając się na pole i otrzymując zadanie obsiania, nawożenia, skoszenia czy inne tym podobne, a charakterystyczne dla tego typu gospodarstwa, był zobowiązany podłączyć odpowiednią maszynę, załadować odpowiedni materiał udać się na pole, wykonać pracę, łącznie z odpowiednim zabezpieczeniem, konserwacją sprzętu i w razie potrzeby poradzenia sobie także z występującymi przy tym awariami/problemami. Wszystkie te prace wliczone są także w zakres zadań pełnionych na stanowisku traktorzysty. Przy czym, skarżący także wskazał, że gdyby charakter Spółdzielni skłaniał się ku produkcji owocowo-warzywniej nie jest wykluczonym, że praca rąk własnych pracowników nabrałaby na znaczeniu, tak jednak w (...) S. nie było. Tym bardziej istotnym było, aby dopytać świadków jakie konkretnie prace, generalnie w okresie letnim, miałyby być na polu wykonywane, zwłaszcza jeśli chodzi o świadka S..

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie podtrzymując w całości swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie i w pełni podzielając argumentację faktyczną i prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie organu rentowego apelacja jest bezzasadna w całości, bowiem sąd pierwszej instancji zebrał w pełni i dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne sprawy, wyciągnął na ich podstawie nie budzące zastrzeżeń logiczne wnioski i prawidłowo zastosował zarówno przepisy prawa materialnego, jak i procesowego.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacje ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy co prawda błędnie ustalił charakter pracy ubezpieczonego (o czym mowa poniżej), jednakże powołał właściwe podstawy prawne rozstrzygnięcia i prawidłowo uznał, że ubezpieczony nie spełnił warunków do przyznania mu wnioskowanego świadczenia emerytalnego.

Mając na uwadze treść apelacji ubezpieczonego i zgłaszane przez niego zarzuty dotyczące charakteru wykonywanej w spornym okresie pracy, sąd odwoławczy postanowił dopuścić dowód z uzupełniających zeznań ubezpieczonego na okoliczność czynności podejmowanych w czasie zatrudnienia w (...) S..

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że:

R. Z. jako traktorzysta, pracę wykonywał głównie w polu, wykonywał czynności takie jak oranie, sianie, uczestniczył w zbiorze plonów, w żniwach, jeździł zarówno po polach, jak i po drogach. W (...) w S. działały brygady. W brygadzie polowej, do której należał również ubezpieczony, pracowali traktorzyści, kombajnści oraz kierownik.

dowód: zeznanie R. Z. e-protokół z dnia 19 czerwca 2018 r.

Sąd odwoławczy powyższe ustalenia oparł o zeznania ubezpieczonego, które uznał za wiarygodne w całości. Dodatkowo zeznania ubezpieczonego odnośnie charakteru jego pracy w spornym okresie korespondują z zeznaniami słuchanych świadków i dokumentacją znajdującą się w aktach osobowych dotyczących spornego okresu zatrudnienia.

Zeznania te utwierdziły jednakże Sąd Apelacyjny w przekonaniu co do niespełnienia przez R. Z. przesłanki 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Sporny w niniejszej sprawie okres zatrudnienia ubezpieczonego w (...) w S. obejmuje prace na stanowisku traktorzysty od 1 czerwca 1976 r. do 28 marca 1977 r. W ocenie sądu odwoławczego nie można ubezpieczonemu zaliczyć wskazanego okresu zatrudnienia na stanowisku traktorzysty do pracy w szczególnych warunkach uprawniającej do wnioskowanego świadczenia, a bez tego okresu ubezpieczony nie legitymuje się na dzień 1 stycznia 1999 r. okresem co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Ubezpieczony zdaje się nie dostrzega różnic między pracą kierowcy ciągnika wykonywaną w transporcie a pracą kierowcy ciągnika wykonywaną przy pracach polowych.

W związku z powyższym należy wyjaśnić, że wyrokiem z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX nr 1467147), Sąd Najwyższy zapoczątkował linię orzeczniczą obecnie uznawaną za utrwaloną w orzecznictwie tego Sądu oraz sądów powszechnych, zgodnie z którą „wymienienie w wykazie A, dziale VIII pod pozycją 3 prace kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach a nie tylko transportowych. (...) Nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą "w transporcie", nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje lecz wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe”. Dalsze orzecznictwo Sądu Najwyższego tylko rozbudowuje i pogłębia tę argumentację. I tak w wyroku z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15 (LEX nr 2108499) i z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, (LEX nr 2177089) Sąd Najwyższy, powołując się szeroko na dotychczasowe orzecznictwo odnoszące się do rozważanej kwestii, wyraził pogląd, że "w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przeporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości i przypisanie ich do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (gospodarki). Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Z ustanowionej na gruncie art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasady wynika bowiem nakaz jednakowego traktowania podmiotów znajdujących się w zbliżonej sytuacji oraz zakaz różnicowania w tym traktowaniu bez przyczyny znajdującej należyte uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej. Zasady

sprawiedliwości wymagają przy tym, aby różnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii) pozostawało w adekwatnej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej jako adresatów danych norm prawnych”.

Podzielając powyższe stanowisko należy wskazać, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż R. Z. był zatrudniony w spornym okresie jako traktorzysta - kierowca ciągnika rolniczego, czyli pracował w dziale rolnictwo (którego dotyczy wykaz A dział X - "w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym"). Zatem niezaliczenie tego okresu jako pracy w szczególnych warunkach spowodowało, że nie było możliwe przyznanie ubezpieczonemu świadczenia emerytalnego z uwagi na wykonywanie przez co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Ubezpieczony nie był rzeczywiście narażony, jeżdżąc ciągnikiem na polu, na taką samą ekspozycję czynników szkodliwych jak kierowcy transportu drogowego. Podkreślenia wymaga, że wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie a priori pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących pracę w rolnictwie (na polu) jako pracy w szczególnych warunkach. Stanowiska te wymienione zostały w dziale VIII wykazu A dotyczącym prac "w transporcie i łączności", a nie w dziale X obejmującym prace "w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701). Dalej w wyroku tym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie ma przesłanek, aby z góry zakładać, iż wykonywanie prac na wskazanych stanowiskach - niezależnie od branży, w której praca jest wykonywana - związane jest z taką samą szkodliwością pozwalającą na zaliczenie tego okresu jako uprawniającego do nabycia emerytury w obniżonym wieku. Umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika w dziale VIII "w transporcie i łączności", mimo ujęcia pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych (poz. 3) odrębnie od pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych (poz. 2), łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki "technologii" pracy w transporcie i obciążen psychofizycznych, których nie ma - jak uznał ustawodawca - przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe. Uwzględnienie w wykazie A, dziale VIII pod poz. 3 prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek innych zadaniach (rodzaju pracy) niż zadania transportowe. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce ich wykonywania i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym "prace różne". Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. Nie można uznać, że praca ubezpieczonego jako traktorzysty w (...) w S. była pracą "w transporcie", ponieważ kierujący niczego nie przewoził transportem drogowym, lecz wykonywał przy pomocy ciągnika rolniczego prace typowo polowe - sianie, oranie, uczestniczył w żniwach (twierdzenia zawarte w apelacji i znajdujące odzwierciedlenie w zeznaniach uzupełniających ubezpieczonego oraz zeznaniach świadka Z. P.). Przy czym nie można pomijać okoliczności, że spór dotyczył charakteru pracy ubezpieczonego w spornym okresie, a więc czy R. Z. wykonywał wówczas pracę pracownika fizycznego brygady polowej (jak przyjął ZUS i sąd pierwszej instancji) czy traktorzysty (jak twierdził ubezpieczony), a żadne z tych stanowisk nie jest podstawą do przyznania wnioskowanego przez apelującego świadczenia emerytalnego.

Trzeba przy tym podkreślić, że odmowa zakwalifikowania, jako wykonywanej w szczególnych warunkach pracy traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) w trakcie prac polowych, a nie w transporcie, odpowiada rozumieniu tych przepisów przedstawionemu w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki z dnia: 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883 i III UK 132/15, LEX nr 2052411 oraz z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499) i podzielanemu przez sąd odwoławczy.

Reasumując, Sąd Apelacyjny przyjął, że ubezpieczony nie wykazał, by w okresie swojego zatrudnienia w (...) w S. wykonywał pracę w warunkach szczególnych. Prawdłowo przyjął zatem sąd pierwszej instancji, że wymiar pracy R. Z. w warunkach szczególnych na dzień 1 stycznia 1999 r. nie daje 15 lat, w konsekwencji czego ubezpieczony nie spełnił warunku do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej. Pozostałe przesłanki warunkujące nabycie prawa do świadczenia nie były między stronami sporne, a w obliczu istniejącego materiału dowodowego Sąd Apelacyjny także nie dostrzegł potrzeby dokonywania ponownej ich analizy.

Uwzględniając powyższe rozważania sąd drugiej instancji na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawcy, jako bezzasadną.

SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk